

## Misja chrześcijan świeckich w myśli i działalności Bogdana Jańskiego - aktualność i wyzwanie na progu nowego tysiąclecia

### 1. Świecki apostoł Wielkiej Emigracji

Bogdan Jański - świecki apostoł Wielkiej Emigracji - należy do grona najbardziej interesujących i oryginalnych polskich myślicieli religijno-społecznych XIX wieku. Jego myśli wyrażone w zwieszłej i skrótowej formie spisane są w „Dzienniku 1830-1839” z zamiarem ich niezwłocznego zrealizowania. Osobiste notatki i listy Jańskiego, choć mocno osadzone w czasach jemu współczesnych, w wielu miejscach wybiegają daleko w przyszłość. Poglądy autora „Dziennika” cechuje radykalizm, a proponowane rozwiązania organizacyjne i środki działania są nowatorskie i oryginalne<sup>1</sup>.

Dziełem fundatora Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego jest wspólnota osób duchownych skupionych wokół charyzmatu zmartwychwstańczego. Wizji Jańskiego nie można jednak ograniczać tylko do stanu duchownego, gdyż obejmowała ona swym zasięgiem szeroki krąg osób. Na całościową jego ideę apostołstwa Kościoła składa się - oprócz fundamentalnej roli osób duchownych - również istotna rola osób świeckich, realizujących swoje powołanie w Kościele i świecie. Określając zadania i cel Bractwa Służby Narodowej założonego w grudniu 1835 r. Jański pisał: „*Nie ograniczać życia Bractwa w jednej formie zakonnej, ale przez rozmaite formy stowarzyszyć się ku wprowadzeniu zasad chrześcijańskich w politykę, w edukację, w literaturę, w nauki, sztuki, przemysł, obyczaje i całe życie publiczne i prywatne*”<sup>2</sup>.

Zamysł budowanej przez Jańskiego wspólnoty miał obejmować trzy stany: *duchownych*, którzy będą przygotowywać się do kapłaństwa i przyjmą święcenia kapłańskie, *apostołów świeckich*, członków domów wspólnoty, którzy będą uczyć się różnych zawodów i rodzajów wiedzy w celu kierowania i nauczania w apostołacie oraz *braci zewnętrznych*, żonatych lub wolnych, którzy żyjąc poza domem wspólnoty są z nią powiązani więzią duchową specjalnych modlitw, ideałów i prac<sup>3</sup>.

Od samego początku wokół Jańskiego i jego charyzmy skupili się oprócz braci również świeccy współpracownicy, gotowi podjąć dzieło Założyciela w świeckim życiu. Wielu z nich doświadczało najpierw łaski nawrócenia, której Chrystus udzielał im używając osobę Założy-

<sup>1</sup> Por. A. Jastrzębski, *O Bogdanie Jańskim. Szkic do portretu*, w: Bogdan Jański, *Dziennik 1830-1839*, oprac. na CD - A. Jastrzębski, Rzym 2001, s. 1-18.

<sup>2</sup> Bogdan Jański, *Dziennik 1830-1839*, oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2001, s. 354 [dalej: B. Jański, *Dziennik*].

<sup>3</sup> Por. B. Micewski, *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807-1840*, Warszawa 1983, s. 243-264.

ciela jako swojego narzędzia. Podstawową zasadę postępowania względem współpracowników wyjaśnia zapisana przez niego maksyma: „*Tworzyć nowych ludzi, oczywiście stawszysię samemu nowym człowiekiem*”<sup>4</sup>. Jański jako człowiek świecki przeszedł najpierw osobiście proces nawrócenia i przemiany duchowej, dzięki której mógł stać się Chrystusowym narzędziem.

Okres pobytu Bogdana Jańskiego w Paryżu był czasem, gdy Francja, pomimo realizowanych w polityce, ekonomii i kulturze idei ateistycznego humanizmu, przeżywała oddolnie wielką odnowę religijną. Rozwijający się kapitalizm był wyzwaniem i bezlitosnym sprawdzianem wyznawanych wartości, zasad religijnych i moralnych, z którego wielu wychodziło jako przegrani. Panujący swoisty zamęt w warunkach swobody, w obliczu szybko dokonujących się zmian sprzyjał powstawaniu nowych prądów myślowych, a za tym wcielających je w życie nowych ruchów społecznych i grup noszących niekiedy znamiona sekt religijnych, które przyciągały do siebie zagubionych ludzi. Z nurtem odnowy związane były takie sztandarowe postacie jak księża: Lamennais, Lacordaire, Gerbet, czy senator Montalembert. Osoby te i skupieni wokół nich współpracownicy przyczynili się do religijnej, moralnej i intelektualnej odnowy społeczeństwa francuskiego w nowych warunkach społecznych, politycznych i gospodarczych. Głosili oni możliwość pogodzenia nauki i wiedzy, chrześcijaństwa i wolności politycznej. Byli przekonani, że Kościół może i powinien odnaleźć swoje miejsce i autorytet we współczesnym społeczeństwie i współczesnym świecie. Jański wrośnięty w atmosferę i styl życia środowiska intelektualnego Paryża doświadczył zmiany sytuacji z chwilą pojawienia się głównie w stolicy Francji i na jej obrzeżach Wielkiej Emigracji jako skutku klęski powstania listopadowego. Z Polski, w której po upadku powstania nastąpił okres prześladowań i odwetu zaczęli napływać emigranci. Wśród nich było wielu ludzi wykształconych, posiadających określone ambicje społeczne, kulturalne i polityczne, zróżnicowanych pozycją społeczną, poglądami politycznymi i społecznymi, postawą wobec Boga i Kościoła oraz sytuacją materialną. Sytuacja emigracji polskiej była jednak wyjątkowo trudna, a z czasem stawała się jeszcze trudniejsza<sup>5</sup>.

Z jednej strony w czasie Wielkiej Emigracji na obczyźnie powstały wielkie dzieła kultury i wielkie idee, z drugiej zaś strony ta sama Wielka Emigracja przeżywała tragedie podziałów ludzi należących do jednego narodu, o którego wolność wcześniej walczyli. W ocenie Bogdana Jańskiego emigracja była rozbita i podzielona. To rozbitcie wcześniej było przyczyną klęski powstania listopadowego. Wielkie przywiązanie Polaków do Ojczyzny i tradycji narodowych nie mogło ich łączyć, ponieważ - jak później pisał Jański - „*Pod Ojczyzną rozumieją zwykle tradycje narodowe, pogańskie chwały zwycięstwo, świetności ziemskiej, mocy ziemskiej - podniecające pychę narodową i miłość zwierzęcą kraju i rasy*”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> B. Jański, *Mądrość służby. Myśli*, wybrał K. Wojtowicz, Wrocław 1991, nr 51, s. 39.

<sup>5</sup> Por. B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 166-169; 183-187.

<sup>6</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 497.

Wielka Emigracja doświadczyła dramatu zagubienia. Oderwaną od ojczyźnej ziemi, tradycji i kultury drażyła niewiara, odejście od Kościoła, postępujące pogaństwo, czynne angażowanie się w ruchy i organizacje mające na celu realizację materialistycznej wizji społeczeństwa. Jański sam zresztą doświadczał tej sytuacji i osobiście był w nią uwikłany w początkowym okresie pobytu za granicą. Głęboko zafascynowany nowatorstwem uległ wpływom ruchu saint-simonizmu. Z wielkim zaangażowaniem działał w nim przez półtora roku, zawiedziony jednak realizacją tych idei odszedł w końcu od niego. Doświadczenie wyniesione z udziału w tym ruchu miało jednak pośredni wpływ na koncepcję dotyczącą idei zrzeszania się ludzi świeckich w formach organizacyjnych.

Na apostolat Bogdana Jańskiego w istotny sposób wpłynął przede wszystkim jego głęboki patriotyzm, z którego płynęło pragnienie odrodzenia zniewolonej Ojczyzny, jej zmartwychwstania. Silnym piętnem w myśli Jańskiego odcisnęła się również powszechnie głoszona w czasach mu współczesnych koncepcja Polski jako „Chrystusa narodów”, przypisywanie Polsce szczególnej roli i misji niesienia wolności, zwłaszcza w rodzinie narodów słowiańskich<sup>7</sup>.

Niewątpliwie jednak początkiem i fundamentem dalszego życia na emigracji Jańskiego było jego duchowe nawrócenie. „Dziennik” ukazuje kolejne fazy i etapy jego duchowego odrodzenia się. Świadomość własnej nędzy moralnej zostaje przeniknięta świadomością dobroci i miłosierdzia Boga. Od 1832 roku rozpoczął się intelektualny proces nawrócenia, w którym szczególną rolę odegrały lektury dzieł, wspomnianych wyżej promotorów francuskiego odrodzenia religijnego i kontakty z nimi, zwłaszcza zaś z Adamem Mickiewiczem. Dramatyczne przeżycia, które poprzedziły, a może nawet wywołały chorobę, na jaką zapadł Jański, mogły wraz z tą niemal śmiertelną chorobą i niespodzianym uzdrowieniem przynaglic ów proces. To pierwsze pojednanie z Bogiem nastąpiło na przełomie lat 1834/1835 – było to pierwsze nawrócenie moralne, spowiedź z całego życia i przyjęcie Komunii świętej<sup>8</sup>.

*„Nie można być na pół chrześcijaninem, na pół pobożnym, na pół pokutować i mimojadem dobywać wieczności Bogu”* - napisze Jański<sup>9</sup>. Nie można żyć będąc nawróconym połowicznie, trzeba całkowicie oddać się Bogu, dążąc do doskonałości. A do życia doskonałego powołani są nie tylko zakonnicy, osoby duchowne, ale również świeccy i rodziny. Na własnym doświadczeniu przypominał im szczególne i ważne powołanie, mianowicie powołanie do świętości. Na

<sup>7</sup> Por. M. Połomski, *Patriotyzm w duchowości i myśli Bogdana Jańskiego*, w: „Zarządzanie i Edukacja” 2000 nr 6, s. 205-212.

<sup>8</sup> Por. K. Wójtowicz, *Bogdan Jański albo geniusz służby*, w: *Bogdan Jański, Wypisy duchowe*, Kraków 2000, s. 21-22; S. Urbański, *Uświęcająca wspólnota Kościoła według „Dziennika” Bogdana Jańskiego*, w: „Zarządzanie i Edukacja” 2001 nr 4-5, s. 145-159.

<sup>9</sup> Por. B. Jański, *Mądrość służby...*, nr 58, s. 40

owe czasy była to prawda dla wielu katolików nowatorska, wobec panujących pod tym względem przesądów, że życie w rodzinie uniemożliwia dążenie do doskonałości.

Misja chrześcijan świeckich w Kościele i świecie jest w spuściźnie Bogdana Jańskiego kwestią bardzo istotną. Jak na rozumienie roli świeckich katolików w ówczesnych czasach koncepcją bardzo śmiałą, kreśloną z wielkim rozmachem i wybiegającą daleko w przyszłość. Choć rozrzucona w różnych tekstach źródłowych stanowi jednak pewną zwartą logicznie całość.

## 2. Społeczny wymiar apostołstwa świeckich

Bogdan Jański w procesie dochodzenia do Boga i do swej tożsamości włączył się w służbę bliźnim, rodakom i emigrantom. Jeszcze w okresie rozluźniania swych więzi z saintsimonistami dostał się w wir życia Wielkiej Emigracji. Angażował się z początku politycznie w prace komitetów emigracyjnych w Paryżu. Szybko jednak zraził się do programów politycznych, które zamiast łączyć, dzieliły emigrantów na różne wzajemnie zwalczające się stronnictwa. Nie czuł się z temperamentu politykiem, czuł się działaczem społeczno-religijnym. Miał ku temu niezwykle charyzmaty: zjednywał sobie otoczenie i przekonywał go, podejmował działalność kulturalną, publicystyczną i redakcyjną, podejmował akcje niesienia pomocy dla emigrantów<sup>10</sup>.

Jański był przekonany, że osobiste nawrócenie i relacja do Chrystusa i Jego Kościoła jest podstawą przeżywania swojego powołania przez człowieka, ale nie wyczerpuje go. To świadectwo i apostołstwo jest konsekwencją nawrócenia. Trzeba więc być znakiem dla świata, dawać przykład miłości, poświęcenia, pracy i nauki. Chodzi tutaj nie tylko o bierne uczestnictwo w życiu społecznym. Chrześcijanin świecki, szczególnie ten zagubiony na emigracji, nie może się dobrowolnie wyzybywać możliwości aktywnego wpływania na życie społeczne. Bowiern, *„jeżeli świat nie ma stać się piekłem... poświęcenie i talent kierować nim musi”*<sup>11</sup> - napisze Jański w innym miejscu. W rozumieniu świadectwa chrześcijańskiego mieści się przewodzenie i kierowanie, pojmowane w myśli Jańskiego jako talent i zadanie. Rezygnacja z gotowości podjęcia służby związanej z kierowaniem i przewodnictwem w życiu społecznym oznaczałaby rezygnację z chrystianizacji świata, a więc rezygnację z powołania, które człowiek otrzymał od Boga.

Świadectwo nawróconego chrześcijanina ma dla Jańskiego wymiar społeczny i związane jest z pełnieniem konkretnej służby. Wymiar ten nie oznacza akceptacji masowości. Postęp społeczny następuje nie tyle przez mechanizmy społeczne, ale przez odradzanie się pojedyncze i stowarzyszanie się odrodzonych. Dążenie do „wszelkiej doskonałości” wiąże się z zachętą do

<sup>10</sup> Por. A. Jastrzębski, *O Bogdanie Jańskim...*, s. 13-14.

<sup>11</sup> B. Jański, *Pod sztandarem zmartwychwstałego Zbawiciela*. Wybór i układ B. Micewski, Rzym 1988, s. 103.

gromadzenia się i rozważania Słowa Bożego i nauczania Kościoła, przez co następuje odkrywanie drogi i środków do doskonałości: „...*Starajcie się o wszelką doskonałość. Zgromadzenie się, zastanawianie i wspólne rozbiieranie życia i nauki Chrystusa i jego uczniów wiele wam odkryje zbawiennych środków*”<sup>12</sup>.

Plany Jańskiego dotyczące stowarzyszenia się osób odrodzonych obejmują wielość zróżnicowanych, ale jednocześnie powiązanych ze sobą wzajemnie wspólnot, które razem, zgodnie realizują zadania apostołskie. Celem podstawowym jest rechrystianizacja poganiejącego społeczeństwa. Ta - jak nazwalibyśmy dzisiaj - „nowa ewangelizacja” ma objąć całość życia społecznego we wszystkich jego wymiarach. Realizacja tego dzieła możliwa i konieczna jest w wymiarze wspólnotowym, gdyż w apostołstwie tym uczestniczą wspólnie świeccy i duchowni<sup>13</sup>.

Dla świeckich proponuje więc Jański wspólnoty osób żyjących samotnie i wspólnoty rodzin. Organizacje i zrzeszenia obejmowałyby: życie duchowne, gospodarkę, przemysł, instytucje obywatelskie, wojskowe, artystyczne i naukowe, dzieła miłosierdzia, środki społecznego przekazu, edukację - słowem wszystkie sfery życia społecznego. Przestrzenie zaś miały mieć one zasięg daleko większy niż tylko lokalny. Podobny plan organizacji Jański przewidywał również dla niższych jednostek administracyjnych, w szczególności zaś dla parafii. Miały to być parafie wspólnotowe, wzorowane na starochrześcijańskiej gminie jerozolimskiej. Centrum tej rodziny parafialnej miało być duchowieństwo, kościół i służby duchowe otoczone stowarzyszeniami, będącymi służbami parafialnymi organizowanymi na wzór dawnych cechów. Do służb tych zaliczył Jański również organizacje pedagogiczne, naukowe, wydawnicze, artystyczne i polityczne mające realizować konkretne zadania apostołskie<sup>14</sup>.

### 3. Uniwersalizm apostołstwa laikatu

Idea apostołstwa świeckich Bogdana Jańskiego, jak na owe czasy nowa i oryginalna, zakotwiczona jest w koncepcji odrodzenia religijnego narodu. Głębokie poczucie przynależności do narodu polskiego jest cały czas widoczne w dziejach życia Jańskiego. Jego dziennik i inne pozostawione dokumenty przenika patrzyenie na różne sprawy przez pryzmat narodowy. Nie osłabił tego narodowego patrzyenia jego wieloletni pobyt za granicą (do końca życia). Walery Wielogłowski wspominając po latach wielkość Jańskiego pisał o znaczeniu, jakie przywiązywał on do myślenia w kategoriach patriotycznych: „*nie tylko nie bał się mieszać kwestii religijnej z kwestią polskiej niepodległości, ale owszem: Polakom przez polską szybę w niebo patrzeć kazał*

<sup>12</sup> Tamże, s. 102.

<sup>13</sup> Por. A. Duda, *Nowość i uniwersalność apostołatu Bogdana Jańskiego*, w: „Zarządzanie i Edukacja” 2001 nr 4-5, s. 161-170.

<sup>14</sup> Por. B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 263-264.

*i od razu w nawróconym człowieku prywatne i publiczne cnoty rozwijał...”. Naród to przeszłość, dziedzictwo, spadek ojców, który wymaga w całości zachowania. Naród to teraźniejszość, niewola, ale także wady i podziały. Naród wymaga chrystianizacji, odrodzenia najpierw religijnego, podniesienia materialnego, kulturalnego i duchowego warstw pokrzywdzonych. Naród to wreszcie przyszłość. Odrodzony w Chrystusie naród, zjednoczony z Kościołem ma swoje miejsce, swoją misję w odradzaniu innych narodów, w budowaniu zgody i pokoju chrześcijańskiego między narodami<sup>15</sup>.*

Zdaniem Jańskiego do odrodzenia narodu nie wystarcza praca hierarchii kościelnej, ale konieczna jest również praca i zaangażowanie osób świeckich. Temu zagadnieniu poświęca wiele miejsca w swoich pismach, jak również podejmuje wiele praktycznych starań dla urzeczywistnienia swoich planów. Najważniejszymi elementami pracy apostołskiej jest „*żywa, mocna, wskroś przejmująca całe życie wiara, miłość serdeczna i nadzieja niebiańska*”<sup>16</sup>.

Cechą charakterystyczną apostołstwa jest uniwersalizm działania. Myśl o powszechności apostołstwa Jański wyraził słowami: „*Obowiązkiem dobrego chrześcijanina jest pamiętać na odwieczne, niezmiennie powinności, pomnieć także na czasowość (...), aby walczyć w wielkiej krucjacie Boga, o Chrystusa, o miłość, o prawdę, o sprawiedliwość chrześcijańską w polityce i filozofii, w społeczności i własności, w duchu i ciele, w całym życiu publicznym i prywatnym*”<sup>17</sup>. Apostołstwo chrześcijan świeckich jest więc konieczne w każdym czasie. Stąd Jański wymaga od nich umiejętności odczytywania znaków czasu. W innym miejscu pisząc o apostołstwie wśród emigracji przynagła: „*jeśli na czas nie podejmie się działania, nieprzyjaciele Kościoła będą upadać. A więc trzeba co prędzej rozmyślać się, prosić Boga o oświecenie i podejmować odpowiednie działanie*”. Świadomość, że „*na zrealizowanie każdej sprawy jest tylko jeden czas najwłaściwszy przynagła więc do takiej służby Bożej każdego dnia, jakby był pierwszy i jakby był ostatni*”<sup>18</sup>.

W myśli Bogdana Jańskiego każdy chrześcijanin jest zobowiązany do apostołstwa i każdy winien je realizować. Dlatego też chciał skutecznie apostołstwo zorganizowane, grupowe, we wszystkich stanach i zawodach. Stąd pragnął mieć w gronie swoich apostołów ludzi różnych zawodów i stanów: bezzennych i żonatych, duchownych i świeckich, wojskowych, artystów, robotników i rolników, których zadania i obowiązki miały zmierzać do jednego celu. Tego typu akcja apostołska dawała szansę skuteczności i szerokiego oddziaływania społecznego<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Por. K. Macheta, *Teologia narodu według założycieli zmartwychwstańców*, Kraków 1980, s. 326-328; K. Wojtowicz, *Bogdan Jański...*, s. 27.

<sup>16</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 356.

<sup>17</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 259.

<sup>18</sup> Por. B. Jański, *Mądrość służby...*, nr 92 i 94, s. 46.

<sup>19</sup> Por. B. Jański, *Dziennik*, s. 704.

Działalność apostołska winna przyczyniać się do uświęcenia indywidualnych ludzi, jak i całych społeczeństw i wszystkich spraw życia indywidualnego i społecznego, aby orędzie Chrystusa przenikało wszelką działalność życia ludzkiego. Działalność świeckich kierowana przez Jańskiego szybko rozprzestrzeniła się, bowiem zaangażowani byli w nią ludzie różnych stanów, zawodów i sfer społecznych, dobrze przygotowanych do zadań apostołskich.

Na pierwszym miejscu w działalności apostołskiej postawił Jański utworzenie Katolickiego Uniwersytetu Narodowego. Uważał bowiem, że uniwersytet będzie najlepszym centrum krzewienia idei chrześcijańskich. W dalszej kolejności: seminaria, misje, szkoły i bractwa przemysłowe, domy pokuty i życia kontemplacyjnego. Widział również konieczność zakładania specjalnych kompleksów wiejskich, tzw. „grodów”, które włączą w akcję apostołską wieśniaków. Nie pominął więc żadnej dziedziny życia, gdyż wyznawał zasadę, iż nowoczesne apostołstwo powinno wzorować się na apostołstwie Chrystusa, który został posłany do wszystkich i każdą dziedzinę życia włączył w swoją działalność.

Jański bardzo mocno podkreślał konieczność integralizmu apostołskiego. Głosił hasło łączenia w jedno wszystkich form działania w celu skuteczniejszego realizowania zadań i osiągnięcia celu. Dotyczyło to nie tylko form działania, ale i podmiotu działającego. Apostołowie świeccy mają stanowić duchowo jedną społeczność, która swoim przykładem będzie realizowała swoje posłannictwo w Kościele i świecie<sup>20</sup>.

Uniwersalizm apostołstwa pociąga za sobą powszechność środków i funkcji, które są niezbędne w realizowaniu programu apostołskiego. Jański często pisał o konieczności stosowania możliwie wszystkich środków, jakie są dostępne, aby skutecznie budować Królestwo Boże na ziemi.

Przed wszelką formą apostołstwa, na pierwszym planie, jako główny środek jego działalności Jański stawiał modlitwę. Jest ona niezawodnym środkiem, ponieważ sam Chrystus wskazał jej wartość i znaczenie dla apostołstwa. Nawrócenie jest dziełem łaski, a łaskę można wyprosić przez modlitwę. Ten, kto wytrwale się modli jest prawdziwym narzędziem apostołstwa w ręku Chrystusa. Modlitwa postawiona jest na początku wszelkiego apostołstwa również dlatego, że daje siły do pracy i wytrwania w działaniu oraz potrafi przeobrazić całego człowieka.

Drugim istotnym środkiem apostołstwa były osobiste kontakty z ludźmi. Przybierały one różne formy: rozmowy o tematyce religijnej, czy też listy, które obok spraw osobistych zawierały elementy wskazań duchowych. Jański podkreślał często, że apostołstwo przykładu, słowa i pisma możliwe jest w każdej sytuacji i winno być stosowane we wszystkich możliwych okolicznościach oraz dostępne dla każdego człowieka<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Por. K. Macheta, *Teologia narodu...*, 329.

<sup>21</sup> Tamże, s. 330-331.

Bogdan Jański mocno tkwił we współczesności. Dostrzegał więc wielki wpływ prasy i książki na przemianę mentalności i kształtowanie poglądów społeczeństwa. Ówczesne środki masowego przekazu pragnął włączyć w akcję apostołską świeckich. W „Dzienniku” zaznacza wyraźnie, że druk uważać trzeba za jeden z najważniejszych elementów działania apostołskiego, ponieważ „*Druk jest dzisiaj taką potęgą. Przed tłumem ludzi nic nie będziem znaczyli, dopóki nie zaczniem drukować*”<sup>22</sup>. Znając dobrze aktualne problemy współczesnych ludzi twierdził, że należy publikować to, co w danej chwili jest najbardziej potrzebne.

Jański był przekonany, że w kształtowaniu postawy religijno-moralnej chrześcijanina bardzo ważną rolę odgrywa Pismo Święte. Stąd jego hasło: „*Pismo Św. należy uczynić księgą codziennego użytku w czytaniu, rozważaniu i dyskusji*”. Aby jednak można było sięgnąć po lekturę Biblii i właściwie ją rozumieć w języku ludzi współczesnych, należy na nowo ją przetłumaczyć na język ojczysty i zaopatrzyć w krytyczne komentarze<sup>23</sup>.

Podchodząc do idei apostołstwa świeckich bardzo poważnie, Jański pragnął oprzeć je także na podstawach naukowych. Dlatego wysunął konieczny postulat wydawania i rozpowszechniania dzieł naukowych o charakterze religijnym, takich jak: dzieła apologetyczne, katechizmy, historię Kościoła, dzieła ascetyczne, żywoty świętych itp. Zwracał też uwagę, by wydawane dzieła mogły dotrzeć do szerokich mas ludzi i być przez nie należycie rozumiane. Starał się, aby bracia spod znaku apostołstwa posiadali własne wydawnictwa, tak, aby w dziennikach, tygodnikach, periodykach i różnych czasopismach popularno-naukowych zamieszczali swoje artykuły o treści religijnej i formacyjnej<sup>24</sup>.

Świecki apostoł Wielkiej Emigracji nie zapominał jednak, że apostołat laikatu na pierwszym miejscu ma cele nadprzyrodzone, tj. pobudzać wiarę, kształtować życie moralne i budować Królestwo Boże na ziemi. Dlatego też na czoło środków działalności apostołskiej wysuwał wyraźnie środki duchowe, a wszystkie inne miały być podporządkowane i służyć głównemu celowi.

Jański zwracał uwagę na niewystarczalność i nieskuteczność pracy duchownych, którzy bez aktywnej pomocy laikatu nie mogą zapobiec postępowi neopogaństwa. Wychodząc ze swym programem akcji laikatu pragnął dopomóc hierarchii kościelnej w zwalczaniu błędnych teorii oraz uczynić całe społeczeństwo Kościoła odpowiedzialnym za jego losy. Ogłaszając swój program pracy apostołskiej, nawiązywał do dawnych tradycji, kiedy cała społeczność chrześcijańska czuła się odpowiedzialną za losy Kościoła. Nie uważał apostołstwa laikatu za formę jedyną czy nadrzędną, przeciwnie, uważał ją za ogniwo we wspólnej działalności apostołskiej Kościoła. Znając smutne doświadczenia z historii Kościoła, pragnął całą akcję

<sup>22</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 497.

<sup>23</sup> Por. B. Jański, *Dziennik*, s. 504.

<sup>24</sup> Por. B. Micewski, *Bogdan Jański...*, s. 235-237.

apostolską poddać pod posłuszeństwo papieża i Kościoła. Dlatego przed ogłoszeniem swego programu zasięgał informacji u kompetentnych władz, czy taka akcja nie będzie sprzeczna z nauką Kościoła, mając na uwadze troskę o jego jedność. Wychodząc z nowym programem apostolskim nie chciał tworzyć nowej nauki, lecz pragnął ją przystosować do nowych warunków i przekazywać ją przy pomocy środków, którymi dysponują ludzie świeccy.

W myśli Jańskiego, tak pojęta współpraca świeckich z duchownymi miała przynieść wielkie korzyści Kościołowi, podnieść jego autorytet, a naukę płynącą z Ewangelii uczynić bardziej zrozumiałą i bliższą współczesnemu człowiekowi. W ten sposób ludzie świeccy nie będą czuli się niepotrzebni Kościołowi, przeciwnie otrzymają należne sobie miejsce. Ze swej strony dadzą oni Kościołowi nowe, dotąd niewykorzystane siły i możliwości, rozporządzając całym zasobem środków doczesnych, które służą dobru człowieka. Współpraca duchownych i świeckich, dzięki wykorzystaniu wszystkich sił i środków, ukáže właściwe oblicze Kościoła i będzie realizować jego misję w świecie.

Praca apostolska, w myśli Jańskiego, ma doprowadzić do odrodzenia religijnego i moralnego narodu. Obejmuje ono nie tylko indywidualnych członków narodu, ale również całe życie społeczne i narodowe. Przez wprowadzenie zasad religijnych w politykę, ekonomię, obyczaje, naukę, kulturę i sztukę nastąpi organiczne odrodzenie bytu narodu, a takie odrodzenie jest pierwszym i najważniejszym zadaniem jakie ciąży na Polakach. *„Obowiązkiem katolików – pisze Jański – w dzisiejszej epoce rewolucyjnej jest dawać przykład miłości, poświęcenia, pracy, nauki. Wykazać swą postawą jak przez katolicyzm, tj. przez poprawę życia, bez żadnego użycia środków rewolucyjnych, ojczyzna nasza może być ocalona”*<sup>25</sup>.

#### 4. Aktualność i wyzwanie na progu trzeciego tysiąclecia

Aktualność myśli Bogdana Jańskiego, zapisanych prawie 170 lat temu, potwierdza nauczanie Kościoła wyrażone w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Tematowi laikatu poświęcają wiele miejsca szczególnie cztery dokumenty soborowe: konstytucja dogmatyczna o Kościele *„Lumen gentium”*, dekret o apostołstwie świeckich *„Apostolicam actuositatem”*, dekret o działalności misyjnej Kościoła *„Ad gentes”* oraz konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *„Gaudium et spes”*.

Konstytucja *„Lumen gentium”*, w IV rozdziale, mówi o istotnej obecności świeckich w tajemnicy Kościoła, opisuje godność i naturę Ludu Bożego, który uczestniczy mocą chrztu, w urzędzie kapłańskim, królewskim i prorockim Chrystusa. Z godności chrztu płynie odpowiedzialność apostolska każdego ochrzczonego. To dzięki dynamizmowi świeckich Kościół

<sup>25</sup> List Bogdana Jańskiego do J. B. Zaleskiego, cyt. za T. Macheta, *Teologia narodu...*, s. 333.

jest obecny w świecie („*Apostolicam actuositatem*”). Bez udziału świeckich Kościoł byłby niepełny, stąd płynie konieczność przygotowania i uaktywniania laikatu („*Ad gentes*”). Obecność Kościoła pośród rzeczywistości tego świata otwiera różne pola działalności: rodzina, małżeństwo, ewangelizacja kultury i życia społecznego, zabiegi o pokój, obecność w polityce itp. („*Gaudium et spes*”)<sup>26</sup>.

Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał, że Sobór Watykański II był najważniejszym wydarzeniem XX wieku w życiu Kościoła, a jego zastosowanie, tj. wprowadzenie w życie soborowego nauczania jest największym zadaniem Kościoła na nowe stulecie. Nauczanie soborowe stało się punktem odniesienia dla współczesnej nauki o powołaniu i misji wiernych świeckich (teologia laikatu), a jednocześnie źródłem inspiracji dla szeroko rozumianego odrodzenia Kościoła. Chrześcijanie świeccy mają do spełnienia w świecie ważne i niezastąpione zadanie. „*Szczególnym ich zadaniem – naucza Sobór – jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa oraz służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela*”<sup>27</sup>. Ta nauka ma również potwierdzenie w dekrete „*Apostolicam actuositatem*”: „*Nigdy bowiem nie może zabraknąć w Kościele apostołstwa świeckich, wypływającego z samego ich chrześcijańskiego powołania*”<sup>28</sup>.

Soborowa nauka na temat tożsamości i misji świeckich została wzmocniona i poszerzona przez adhortację apostołską Jana Pawła II „*Christifideles laici*” z 30 grudnia 1988 r. Ten ważny dokument papieski, mówiący o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie, stał się dla wielu świeckich swoistym podręcznikiem. Ojciec Święty zwracał w nim wyraźnie uwagę, iż nie można rozpoznawać misji i roli wiernych świeckich jedynie teoretycznie, ale przede wszystkim w praktyce. Dlatego też dokument papieski miał i wciąż ma na celu pobudzenie i ożywienie świadomości daru oraz odpowiedzialności wszystkich świeckich i każdego z osobna w komunii i posłannictwie Kościoła w świecie<sup>29</sup>.

Świecki apostoł Wielkiej Emigracji również rozpoznawał misje świeckich w praktyce. Możemy powiedzieć, że był on stanowczym praktykiem idei laikatu, nie zaś jej teoretykiem. Czytamy w Dzienniku Jańskiego: „*Potrzeba apostołstwa dla ożywienia, w całej czystości, szczerości i mocy, uczuć religijnych - wprowadzenia przepisów i rad Ewangelii, z całą ścisłością i zupełnością w praktykę, w obyczaj...*”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Por. J. Grabowski, *Tożsamość eklezjalna chrześcijan świeckich*, w: „Częstochowskie Studia Teologiczne” 30 (2002), s. 73-75.

<sup>27</sup> Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 31.

<sup>28</sup> Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, 1.

<sup>29</sup> Zob. J. Grabowski, *L'identità dei fedeli laici nella Chiesa come mistero di comunione alla luce della "Christifideles laici" di Giovanni Paolo II*, Roma 2001.

<sup>30</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 356.

Pozostawione notatki w Dzienniku zawierają dużo ważnych i aktualnych myśli, dowodzących, że był on prekursorem nowoczesnego laikatu epoki Soboru Watykańskiego II. Jański rzeczywiście wyprzedzał swoją epokę i należał do grupy tych, którzy pierwsi zauważyli zbliżanie się nowych czasów, krytycznie nastawionych do przeszłości i Kościoła. Spostrzegał niebezpieczeństwo odejścia od Kościoła nowych pokoleń – nadmiernie bogatych właścicieli nowoczesnego przemysłu, wielkiego handlu i banków, wyzyskujących biedny lud pracujący. Widział rosnące osamotnienie i nędzę licznych tłumów robotniczych, tracących zaufanie do idei miłości bliźniego, a nawet sprawiedliwości Bożej. Jański dostrzegał, jak w dalszych etapach oddalały się one od Kościoła i wpadały w sidła nowych nauczycieli – ateistów i materialistów, lansujących w swych teoriach sprawiedliwość społeczną i ukazujących im „miraże świetlanej przyszłości”<sup>31</sup>.

Pod adresem Kościoła stawiał Jański wyraźny postulat uwspółcześnienia, a chrześcijanom świeckim zadanie rozpraszania błędnych mniemań o katolicyzmie oraz płycizny religijnej, „*aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświatę i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i wykształconym (...) dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji i bezbożnemu industrializmowi*”<sup>32</sup>.

W dobie rosnącej samoświadomości laikatu, myśl i działalność Bogdana Jańskiego, po prawie 170 latach, jest wciąż aktualna i stanowi wyzwanie na kolejne stulecia. W czasach, kiedy świat ulega przemianom, kiedy warunki życia przeobrażają się w zaskakującym tempie, chrześcijańska aktywność świeckich jest bardziej niezbędna niż kiedykolwiek. Inicjatywy wiernych świeckich połączone z apostołskim świadectwem są szczególnie niezbędne tam, gdzie chodzi o znalezienie sposobów przeniesienia w sferę zdarzeń społecznych, politycznych i ekonomicznych wymagań nauki chrześcijańskiej.

Świeccy są współodpowiedzialni, na mocy chrztu św., za ożywianie duchem chrześcijańskim doczesnej rzeczywistości służąc każdej osobie i społeczeństwu, dlatego nie mogą rezygnować z udziału w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu dobra wspólnego<sup>33</sup>. W kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy winni przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy i zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości. W tym celu chrześcijanie muszą wykonywać swoją

<sup>31</sup> Por. B. Micewski, *Zagadnienie laikatu u Bogdana Jańskiego*, w: „Resurrectiana” nr 2, Poznań 1972, s. 52.

<sup>32</sup> B. Jański, *Dziennik*, s. 354.

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 42.

pracę z zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia<sup>34</sup>.

Posłannictwo chrześcijan świeckich wyraża się również i urzeczywistnia w tworzeniu i przekazywaniu kultury, co zwłaszcza w naszych czasach stanowi jedno z najpoważniejszych zadań społecznego rozwoju. Zachęta Kościoła jest wciąż aktualna, aby świeccy z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych, środowiska twórczości naukowej i humanistycznej refleksji. Celem tej obecności jest nie tylko uznanie i ewentualne oczyszczenie krytycznie ocenianych elementów istniejącej kultury, ale także ich podniesienie poprzez oryginalne bogactwo Ewangelii i wiary chrześcijańskiej<sup>35</sup>.

W dziedzinie ewangelizacji kultury przed wielkim wyzwaniem stają katolickie szkoły i wyższe uczelnie. Jański przyjął to wyzwanie i dokładnie realizował ten postulat Kościoła, mając świadomość, że podstawą rozwoju każdej społeczności są dobrze rozpracowane założenia teoretyczne, metody działania oraz baza naukowa. Nie mogła pominąć tych środków akcja apostołska, stąd troska Jańskiego o szkolnictwo na różnych stopniach nauczania. Organizacja szkół różnych stopni, łącznie z Katolickim Uniwersytetem Narodowym i Kolegium Polskim w Rzymie, była przedmiotem wielu projektów autora „Dziennika”. Zdawał sobie sprawę, że studia uniwersyteckie o charakterze katolickim podniosą poziom wiedzy teoretycznej z filozofii chrześcijańskiej i teologii oraz wychowają i przygotowują ludzi do działalności apostołskiej. Dziedzictwo Jańskiego w tym wymiarze kontynuują jego spadkobiercy – Zgromadzenie Zmartwychwstańców, które prowadzi szkoły i uniwersytety w wielu krajach. W koncepcji tych szkół dostrzega się i bada oraz stara się zaspokoić potrzeby najbliższego środowiska w różnych płaszczyznach życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego, aktywnie na nie oddziaływując, poprzez kreowanie wzorców zachowań, postaw i wartości wpływających z nauki społecznej Kościoła<sup>36</sup>.

Aktualność myśli Bogdana Jańskiego i konieczność jej zastosowania potwierdza pogłębiające się negatywne zjawisko oddzielania życia społecznego od zasad chrześcijańskich, wynikające z postępującego relatywizmu, przeradzającego się w neopoganizm. Dualizm „wiera – życie” jest bolesnym rozbiciem zarówno człowieka, jak i całych wspólnot. Bogdan Jański był szczególnie wrażliwy na potrzebę jedności w życiu człowieka i w życiu społecznym. Jedność zaś daje Chrystus i jego Kościół. Potrzebna jest więc rechrystianizacja rozbitych społeczeństw, dzisiejsza „nowa ewangelizacja”, która stanowi palące zadanie Kościoła.

<sup>34</sup> Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 67; por. B. Jański, *Dziennik*, s. 489.

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 44; zob. *Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy*, pod red. U. Cierniak i ks. J. Grabowskiego, Częstochowa 2003.

<sup>36</sup> Zob. Statut Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego: [www.janski.edu.pl](http://www.janski.edu.pl)

Misja rechrystianizacji ma u Jańskiego swój wewnętrzny porządek i logikę. Najpierw trzeba zaczynać od siebie, przez osobiste nawrócenie i świadectwo, stać się apostołem w gronie najbliższych. Dalej obejmuje ona wspólnotę całego narodu, z którego się wywodzi i który się kocha. Następnym kręgiem są bliskie narody słowiańskie i te należące do cywilizacji, która przeżywa głęboki kryzys. Nowa ewangelizacja obejmować ma ogromny obszar w sensie przestrzeni geograficznej i geopolitycznej. Obejmować ma również w ujęciu Jańskiego całą przestrzeń życia społecznego, wszystkie jego wymiary. Realizacja tak szeroko zakreślonych zadań może być skuteczna przez powołane do tego celu i odpowiednio uformowane wspólnoty. Tym jądrem jest zjednoczona z Kościołem hierarchicznym wspólnota zakonna, ale realizująca misję przy pomocy ludzi świeckich i wspólnie z nimi. Do świeckich Jański odwołuje się nie tylko z praktycznych względów. Owszem - w sytuacji ograniczeń instytucjonalnych nałożonych na Kościół i osoby duchowne przez władze państwowe, wrogie religii, rola świeckich wydaje się niezastąpiona. Nie tylko jednak praktyczny wzgląd decyduje o znaczeniu jakie w dziele ewangelizacji przypisuje Jański świeckim, ale przede wszystkim prawda o powszechności powołania do świętości, i wynikająca z tej powszechności współodpowiedzialność za Kościół i jego misję<sup>37</sup>.

Współodpowiedzialność wiernych świeckich za misję Kościoła wciąż pozostaje czymś żywotnym i istotnym dla sprawowania posłannictwa na nowe stulecie. Kościół jest odpowiedzialnym podmiotem historii ludzkiej, w nim jest odpowiedzialny każdy wierzący, a jego odpowiedzialność wzrasta i staje się osobowa. Nie ma ona charakteru zbiorowego, lecz eklezjalny i osobowy (*„Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich, Mnieście uczynili” Mt 25, 40*). Odpowiedzialność ta ma swoje źródło w powołaniu: powołaniu wspólnym wszystkich chrześcijan i – w obrębie tegoż – powołaniu osobistym, wraz z całą różnorodnością darów, które mu towarzyszą. Podstawowa odpowiedzialność chrześcijanina polega zatem na byciu wiernym powołaniu wspólnemu i własnemu. Ma ona wymiar Bożego daru, który określa strukturę Ludu Bożego i ożywia go życiem Bożym<sup>38</sup>.

O tym ważnym zadaniu przypominał wielokrotnie Jan Paweł II ucząc, że każdy chrześcijanin powołany jest do apostołstwa, każdy świecki powinien osobiście włączać się w dawanie świadectwa, odpowiedzialnie uczestnicząc w misji Kościoła. Zakłada to i pociąga za sobą osobiste przekonanie, rodzące się z wiary oraz z *sensus Ecclesiae*. Jeśli ktoś wierzy i ma poczucie przynależności do Kościoła, powinien być przekonany, że oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zadanie zostało powierzone każdemu wiernemu dla dobra wszystkich. Istnieje przecież wiele możliwości działania, zwłaszcza w środowisku rodziny, pracy, wykonywanego

<sup>37</sup> Por. B. Micewski, *Zagadnienie laikatu...*, s. 61-62.

<sup>38</sup> Por. L. Ciccone, *La responsabilità di servire la società*, w: *Laici verso il terzo millennio*, a cura di D. Tettamanzi, Roma 1989, s. 256-266.

zawodu, kultury itp., w których można uczynić coś dla dobra swoich bliźnich. Odkrycie chrześcijańskiego powołania do apostołstwa może stanowić dla nich najwyższą formę rozwoju naturalnego powołania do tworzenia dobra wspólnego, dzięki czemu ich działalność stałaby się bardziej pożyteczna, umotywowana, szlachetna i być może jeszcze bardziej ofiarna<sup>39</sup>.

Konkludując, możemy stwierdzić, że rozwój życia laikatu, jego misja w Kościele i świecie, jest i staje się znakiem nowej nadziei na progu nowego tysiąclecia. Świecki chrześcijanin coraz czynniej uczestniczy w powszechnej misji Kościoła, posiada on coraz większą świadomość swego powołania i przekonanie, że jest „człowiekiem Kościoła w sercu świata i człowiekiem ze świata w sercu Kościoła”<sup>40</sup>. Na jego ofiarnym, świadomym i odpowiedzialnym udziale opierają się w znacznej mierze perspektywy głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie. Niewątpliwie przyczyniła się do tego i miała swój znaczny wpływ - myśl i działalność świeckiego apostoła Wielkiej Emigracji.

---

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 28, 30.

<sup>40</sup> L. Moreira Neves, *I laici cristiani: essere e agire alla luce del Concilio Vaticano II*, w: „*Angelicum*” 64 (1987), s. 559.